

# Karol Badecki

---

## Hajduk Mikłusz odmienia ort u żyda

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 14/1/4, 112-117

---

1916

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# MATERYAŁY.

## Hajduk Mikłusz odmienia ort u żyda.

Z oryginału wydał

Dr. Karol Badecki.

Antysemicką satyrę p. t.: *Hajduk Mikłusz odmienia ort u żyda*, wydaną Roku P. 1622., scharakteryzował pierwszy Michał Wiszniewski (ob. *Historia literatury polskiej*, Kraków, 1845, t. VII, str. 172) w ten sposób: „Jest to wierszyk na hajduków“. Po Wiszniewskim nikt więcej nie mógł dotrzeć do oryginału, a St. Windakiewicz, pisząc o *Teatrze ludowym w dawnej Polsce* (Kraków 1904, str. 184), cytuje broszurę tę za Wiszniewskim. Estreicher w swej *Bibliografii* (Kraków 1901, T. XVIII. og. zb., str. 68.) wymieniając Hajduka, zanotował: „Było w Bibl. Walewskiego (Akad. Um.) lecz przepadło“.

Dziś możemy przypatrzeć się bliżej oryginałowi, który odnalazł się w Bibliotece Baworowskich we Lwowie, w bogatym w najrzadsze druki polskie księgozbiornie Zygmunta hr. Czarneckiego.

Na karcie tytułowej pierwodruku czytamy: *Hayduk Mikłusz Odmienia Ort u Żyda*. Pod tym napisem widnieje wielki, pięknie wykonany drzeworyt, który przedstawia dwie osoby. Po lewej stronie widzimy postać hajduka, służalca magnackiego, ubranego z węgierską w opięty, długi kabat, jasnego koloru, zdobny w pętlące i guzy. Na głowie ma zgrabny kapelusik węgierski z piórkiem czy kitą. W lewej ręce dzierży „siekierkę niemiecką“, którą grozi obok stojącemu brodatemu żydowi, trzymającemu w lewej ręce prócz kobiałki, pieniądz „ortem“ zwany. Pod drzeworytem wybito: Roku P. 1622. Karta tytułowa otoczona w koło ozdobną ramką.

Broszura czterokartkowa, w 4-ce, wytłoczona drukiem gockim większego kroju, nagłówki wydrukowane bądź wielkim gotykiem bądź antykwą. U dołu strony siódmej (ostatnia t. j. ósma czysta) wybita większa ozdoba drzeworytowa; małą ozdobę drukarską widzimy też u góry strony trzeciej. Całość dość dobrze dochowana, z nadwężeniem tekstu nadarta nieco u dołu tylko pierwsza i trzecia karta oryginału.

Rzecz ciekawa, że pierwodruk *Hajduka* znajdujący się w księgozbiornie hr. Czarneckiego, jest właśnie tym egzemplarzem, który przepadł z biblioteki Akademii Umiejętności około 1898 r.; dowodem na to nie

dobrze wytarta pieczęć, umieszczona po lewej stronie drzeworytu na karcie tytułowej, na której czytamy: „Z księgozbioru Cypriana Walewskiego“.

Jakkolwiek opisana broszura wyszła bez podania nazwy drukarni i miejsca druku, z treści łatwo wywnioskować można, że w Krakowie ujrzała ona światło dzienne. Anonimowy autor odmalował nam w satyrze swej barwnie i nie bez humoru współczesne czasy. *Hajduk* zawiera ciekawe szczegóły dla poznania stosunków mennicznych w Polsce za Zygmunta III i pod tym względem przywodzi na pamięć inną również anonimowo a współcześnie wydaną satyrę p. t.: *Suplikacya do Najjaśniejszego i Niezwyciężonego Zygmunta III. Króla Polskiego etc. etc. Od Pospolitego człowieka, dla Ortów uciśnionego i t. d.*, której piękny egzemplarz posiada Biblioteka Ossolińskich (Sygn.: 16.712). Jak w *Suplikacyi*, tak i w *Hajduku* narzekają obaj nieznanymi pisarzami na stan żydowski, któremu zarzucają umyślne a bezkarne fałszowanie monety. Obie broszury występują głównie przeciw mało wartej monecie śląskiej, „ortem“ zwanej, która w znacznej ilości pojawiła się w owych czasach na ziemi polskiej.

Dyalogową swą formą, jakoteż silnem, jowialnem zabarwieniem antysemickiem przypomina *Hajduk* znane z komedyi Piotra Baryki intermedyum p. t.: *Skoczylas żydowi kij sprzedaje*, a może był nawet wzorem dla pomysłu Baryki; nie możemy bowiem sprawdzić czy najwcześniejsza a dziś nieznaną edycyą komedyi *Z chłopą król* z roku 1594 zawiera także intermedyum o Skoczylasie.

Zanim włączymy druk ten do zbiorowego wydania wszystkich antysemickich czy w ogóle sowizdrzalskich broszur XVI. i XVII. w., korzystając z uprzejmości Redakcyi *Pamiętnika*, wznawiamy w pisowni zmodernizowanej na tem miejscu *Hajduka* w przekonaniu, że swojem ludowem i kulturalnem choćby zabarwieniem w całej pełni na to zasługuje.

## H A Y D V K M I K Ł V S Z

Odmienia Ort v Żydą.

(drzeworyt)

Roku P. 1622.

ANDROGINOS, żyd narzeka.

- Zacharyasz był prorok w pokoleniu naszym,  
Który pisał proroctwo, zgadza się z tym czasem.  
Przyjdą, prawi, te lata, srogie i straszliwe,  
Które będą trwożyły ludzi bojaźliwe.
- 5 Dziesięć narodów będą u żydka jednego  
Chwytać się kraju suknie, mówiący do niego.  
Pójdziemy, prosim, z wami, bowiem Bóg jest z wami,

- Ale teraz opak się lata toczą z nami.  
 Czy sie Messyach gniewa, czyli się omylił  
 10 Prorok boży, a Bóg nas do skazy nachylił?  
 Teraz się dziesięć żydów hajduka jednego  
 Dzierżą, idąc przez Kraków do miasta swojego.  
 Chaj Edonaj, zły to znak, i Gabor w jednaniu  
 Z cesarzem uczynił targ o naszym wygnaniu.  
 15 Mówiąc, że my z Ormiany sekreta wydajem  
 Braciej naszej tureckiej, a im złoto dajem.  
 Niecnotliwa moneta nabroiła tego,  
 Nie praw nam, kto złotnictwa nauczył nas złego.  
 Więc nam i Skura Lwowczyk nie mniej winien, co sie  
 20 Żle obchodzi z chrześciany, a ma dyabła w nosie.  
 Srebro, tyżki w sedwaser kładzie zastawione,  
 I tak srebra ukrada, przez zdrady kradzione.  
 Piszę też Ezajasz w księgach Perku swego:  
 Będą się siedm niewiast bić • żydka jednego.  
 25 Teraz siedm żydów żaka jednego się boją,  
 Wieżdźbę o naszej zgubie proroctwa coś stroją.  
 [ ]<sup>1)</sup> i tego hajduka przewodzi mowa,  
 Próżno, musimy pewnie wędrować z Krakowa.  
 Posłuchajcie czego chce, grozi mi obuchem,  
 30 A mnie może powalić i wiatr swoim duchem.  
 Zaczyna się właściwy dyalog:

HAJDUK MIKŁUSZ.

Żydzie! Nieprzyjacielu boży, słysz, Kaimie,  
 Czyś głuchy? Szajsztop! Kat wie jakoć własne imie.  
 Nacięć wołam, ty Mamzer, czy cię Nadler zową,  
 Nie mogę cię inak zwać naszą polską mową.

ANDROGINOS, żyd stary.

- 35 Czego wolaś ty, Hajduk?

MIKŁ[USZ].

Odmień mi ort szląski,  
 Zdaj mi dwanaście groszy, a sprzedaj podwiąski.

ŻYD.

Nie mam monety, Panie, idź miedzy przekupki,  
 Mają dzięgi<sup>2)</sup> i grosze, mają dawne dudki<sup>3)</sup>.

<sup>1)</sup> W pierwodruku (P.) wydarte.

<sup>2)</sup> *dzięgi*: pieniądze, osobliwie moskiewskie (srebrny grosz moskiewski).

<sup>3)</sup> *dudek*: potrójny grosz.

- 40 My kiedy chcem odmienić, to na nas zbierają,  
Cokolwiek utargują, to nam odmieniają.

## HAJDUK.

- Żydzie, dam ci powąniać obuszka swojego,  
Albo cię pocałuje pięść od machu mego.  
Jużem nie jadł cztery dni chleba, ani piwa  
45 Miałem zacc wziąć, a to wasza niecnota krzywa.  
Dziesięć niedziel, jakom nic nie dał ubogiemu,  
Chociam ci nienabożny, nie mam co dać jemu.

## ŻYD.

- Mili Pan, mówcie prawda, jakoście zostali  
Hajduka, ubogim nic pewnieście nie dali.  
50 Boby hajduk jeszcze wziął z ołtarza waszego,  
Nie ślichałem z hajduka żadnego świętego.<sup>4)</sup>

## HAJDUK.

- A będziesz jeszcze w moim polował sumnieniu,  
I chcesz zające tam szczać; ujrysz w oczymgnieniu,  
Jak cię obalę kłykiem<sup>5)</sup> to i orty z ciebie  
55 Wypadną, czyli ja mam głód cierpieć dla ciebie?  
Dla was złodzieje i my zapłaty nie mamy,  
Skupiliście monetę, stąd i drogość znamy.  
Widziałem, gdyś odmieniał u chłopów z Myślenic,  
Widziałem i u owych, co siedzą u szklenic.  
60 A nawet Jego Mość nasz sam dochodzi tego,  
Od lat dwudziestu, jak szeląga węgierzkiego  
Nie widać miedzy ludźmi, i onych moskiewskich  
Niemasz pieniędzy, ale pełno ortów szląskich.  
Wszystkoście pozlewali, a teraz te czasy  
65 Nastąpiły, że będą cierpieć za to waszy.  
Nie mogły was stąd wygnąć prawa królów dawnych,  
Ale teraz doczkają lat Polacy sławnych.  
Że was oraz wyżoną! Tysiąc lat zły żydzie,  
Jak się Polska zdobywa na skarb, na cóż przyjdzie?  
70 Polakom despekt wielki monetę wytracić,  
A z cudzoziemską złą nas chcieliście pobrać.

<sup>4)</sup> U Wiszniewskiego wiersze 50 i 51 brzmią odmiennie:  
„Hajduk onby wziął jeszcze z ołtarza świętego,  
Niesłychałem z hajduka żadnego świętego“.  
Nie są one dowodem odmiennę edycji, ale prawdopodobnie  
Wiszniewski sam wiersze te przerobił dla cytatu.

<sup>5)</sup> *kłykieć*: spojenie stawów w palcach, palec.

- Omamiliście szlachtę i bogate pany,  
 Zubożyliście teraz nagle wszystkie stany.  
 Jakoż wy nagrodzicie Polszcze taką szkodę,  
 75 Za nasze skarby macie, wy zdrajcy, swobodę.  
 Gdzie się podział Figliwolf i ów Hundswanc po nim,  
 Powiedział mi żyd Jozef, że tak słyszał o nim:  
 Że się pięć żydów teraz wyniosło do Lwowa,  
 A Skura Lwowczyk Jakób chce z nimi z Krakowa.  
 80 Kto ma u niego zastaw, wykupuj co prędzej,  
 Bo się tu nie da ujrzeć chrześcianom więcej.

ŻYD.

Czemuż go Skurą zowiesz? Sed ma imię swoje.

HAJD[UK].

- Iżę mi skóry zaprzal dać mi tyle troje.  
 Wszędyć go ja wynajdę, kędy się wywlecze,<sup>6)</sup>  
 85 Przed hajdukiem i kokosz lecąc, nie uciecze.

ŻYD.

Jako was zową, proszę?

HAJDUK.

Cóźci zdrajco po tym?

ŻYD.

- Będę wiedział, co mówisz, dam znać żydom o tym.  
 Że pieniędzy zgotują na odmianę siła,  
 90 Teżci u nas ta rada o tych ortach była.  
 Ale próżno pochlebiać żydom, jako waszym,  
 Przyrodzenie to własne jest oddawna naszym.  
 Machlować,<sup>7)</sup> szalbierować, oszukać, wymatać,  
 Potwarzyć, przedarować, ukraść i pochwatać.<sup>8)</sup>  
 95 Kiedyby chrześcianie nam nie przedawali  
 Pieniędzy, tedybyśmy ich nie pospuszczali.  
 Nakoniec tak się barzo w sławie wyszpocili,<sup>9)</sup>  
 I za pożytek jęli, by bogaci byli.  
 Dzieci swe tedyby nam wszystkie poprzedali,  
 100 Gdyby ich nie wstyd było, abo się nie bali

<sup>6)</sup> P wywlecze. U Wiszniewskiego w. 84. brzmi: „Wszędy wszystko wynajdę i wszystko wywlecze“.

<sup>7)</sup> machlować: kłamać, oszukać.

<sup>8)</sup> pochwacić: porwać, wziąć.

<sup>9)</sup> wyszpocić: wykrzywić.

- Chrześcianańskiej niesławy; tak naszrzod puścili  
 Sławę dobrą, że żydów rzemiosł nauczyli.  
 Nie sprzedaj nic, nie kupią, nie ceń, nie stargują,  
 Nie obiecuj, nie wydrąć, ani cię zbantują.  
 105 Sami drogę do złego chrześcianie dają,  
 Bo i żyd, i żaden człek, praw nie przestrzegają.  
 Ale panie Wiglusie nie powiadaj tego,  
 Comci to rzekł, odmienić i z talera złego.  
 Wolę ja twoją przyjaźń, bo mię odprowadzisz,  
 110 I kiedyc dam na piwo, ze mną się nie zwadzisz.

## HAJDUK.

- Nie takci me, jakoś rzekł, zową imię Wiglusz,  
 Alem ja po węgierzku jest nazwany Mikłusz.  
 Wykluszęc ja wnet ciebie tak, jako studenci,  
 Że nam rychlej odmienisz i rzeczesz zmieniemci.  
 115 Wie was kat, czy ta skóra mięzsza niż turecka  
 Na was leży, już bije siekierka niemiecka  
 Wasze grzbiety, nie dbacie na nasze potrzeby,  
 Choć widzicie, że za grosz już nie wielkie chleby.  
 O mięc jescze nic jédnego na świecie,  
 120 Ale pospółstwo gorsze, tak zimie, jak lecie.

## ŻYD.

- Psa starego na łańcuch trudno przywieść, ale  
 Trudniej żyda do cn[ ]<sup>10)</sup>dzić wcale.  
 Wilk chowany, żyd chrzczony,<sup>11)</sup> przyjaciel obłudny,  
 Dobrze o nich rozumieć, nałóg na to trudny.  
 125 Tak i z żyda dobry człek żaden być nie może,  
 Bo się on bez machlerstwa zapomoc nie może.  
 Jescze to naszy starszy w Egipciec umieli,  
 Napożyczawszy skarbów, z nimi precz umknęli.  
 A mybyśmy dopiero dobremi być mieli,  
 130 Nie doczekasz się Hajduk, darmo się myśl sieli.

## HAJDUK.

- Przecię się doczekamy, kiedy was powieszszą,  
 Ponieważ tak żydowie przeciw prawu grzeszą.  
 Na Turkać to podobno zbieracie złodzieje,  
 Głupstwo to winno nasze, każdy się z nas śmieje.  
 135 Wiemyc my, co myślicie, wiemy waszę radę,  
 Ale Bóg chrześcianański odkryje tę zdradę.

---

<sup>10)</sup> W pierwodruku wydarte.

<sup>11)</sup> P chrzczony.

---